

Baseny mają straty, lato nie rozpieszczało

Data publikacji: 9.09.2011 7:30

Te wakacje nie należały do najbardziej udanych. Niestety, nie brakowało dni, podczas których - jak na złość wakacyjnym harcom - z nieba lały się hektolitry deszczu. Temperatura też nie przypominała tej z tropików, a jeśli już dopisała, to słoneczne dni szybko zmieniały się w deszczowe. Toteż nie ma się co dziwić, że kąpieliska na wolnym powietrzu w tym sezonie odniosły spore straty.

Jeden dzień pogody, parę dni deszczu, znów pogoda, oczekiwanie na ogrzanie wody, parę dni odwiedzin spragnionych plażowania i znów deszcz. Tak mniej więcej wyglądało administrowanie kąpielisk w naszym regionie. – **Cóż, nie mieszkamy w tropikach** – rozkłada ręce Andrzej Greń z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Cieszynie. Cieszyński basen był otwarty od 11 czerwca do 4 września, bywały dni, kiedy klientów było tam półtora tysiąca, ale było więcej takich, kiedy z racji kapryśnej aury basen świecił pustką. – **Cudów nie było, ale coś począć. Basen nie ma systemu podgrzewania, więc nawet jak była pogoda trzeba było czekać, aż woda się ogrzeje** – dodaje.

Podobny głos słyszymy w Strumieniu. Tu od lat basenem zajmuje się Jan Grabski. – **Basen wymaga przygotowania, trzeba skosić trawę, zmieniać wodę, doglądać** – opowiada. Niestety ten wysiłek bierze w łeb, jeśli jest tylko kilka dni pogody. – **Woda musi się ogrzać, może nie jest to długi czas, ale jednak od razu pierwszego dnia pogody nie da się kąpać. Potem przychodzi kilka dni deszczu i nic z tego. Basen od lat trzeba bardziej dotować, niż miałyby przynosić jakieś korzyści** – wzdycha.

Basen pływający w Zebrzydowicach jest najnowszym w regionie, jednak pogoda przecież i tu nie była inna. – **Jak było, każdy widział. Podsumowując, mogę powiedzieć, że weekendy były lepsze, niż dni powszednie. W sierpniu basen miał więcej odwiedzin, niż w deszczowym lipcu** – opowiada Małgorzata Guz, dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury w Zebrzydowicach, który administruje Ośrodek Sportów Wodnych. W Zebrzydowicach na szczęście można było korzystać z innych atrakcji. Jeśli słońce nie prażyło tak mocno, żeby się popływać w basenie, można było skorzystać z rowerów wodnych czy kajaków. Ośrodek Sportów Wodnych cieszy się sporym powodzeniem – **Przyjeżdżają ludzie z Jastrzębia, Pielgrzymowic, a nawet bardziej odległych miejscowości. Często nam bardzo zazdroszczą tego obiektu** – mówi dyrektor GOK.

Niektórzy uważają, że basen w Czeskim Cieszynie stanowi sporą konkurencję dla kąpielisk w naszym regionie, po polskiej stronie. Faktycznie czeskie kąpielisko odwiedza sporo Polaków. – **Ponad połowa klientów basenu w Czeskim Cieszynie to Polacy** – mówi Dorota Havlíková, rzeczniczka prasowa Czeskiego Cieszyna. Jednak, mimo tego, że polscy klienci basen odwiedzają ze względu na atrakcje, których próżno szukać w Polsce, i ten obiekt w tym roku był poszkodowany przez grymaśną pogodę. – **Z zakładanego zysku wypracowano niespełna 80 procent. Pogoda była kiepska, jak wiadomo. Co prawda w tym roku basen był otwarty o 12 dni dłużej, ale ludzi ze względu na aurę było mniej** – opowiada rzeczniczka Czeskiego Cieszyna. Korzystający z basenu robili wszystko, aby maksymalnie cieszyć się chwilami słońca. – **W dni gorące przedłużył się czas korzystania z basenu. Ludzie siedzieli od rana do wieczora i nie było zwykłej cyrkulacji odwiedzających. Ze względu na oddanie w tym roku do użytku 200 darmowych leżaków, dużo osób przychodziło z samego rana** – dodaje Dorota Havlíková.

Choć pogoda w tym roku nie rozpieszczała, trzeba mieć nadzieję, że kolejne lato będzie bardziej przypominało to z tropikalnej wyspy. Wierzą też w to samorzady. Strumień szykuje się do realizacji wielkiej modernizacji basenu, który będzie żył przez cały rok. W zimie nie trzeba będzie już utrzymywać pustych obiektów, bo w budynku stanowiącym zaplecze, mieścić się będzie Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Plany na modernizację basenu w Cieszynie też są: może przejdzie remont niecki, jeśli w gminnej kasie znajdą się pieniądze na ten cel. Także w Zebrzydowicach od

następnego sezonu przybędzie atrakcji; choć dyrekcja GOK-u nie chciała wiele zdradzić, wiemy że klienci w kolejnym sezonie mogą liczyć na nową zjeżdżalnię.

Dorota Kochman